

Wodospad Kamieńczyka

[Wodospad Kamieńczyka](#) to najwyższy wodospad po północnej stronie [Karkonoszy](#). Od średniowiecza jego okolice były odwiedzane przez [walońskich poszukiwaczy](#) minerałów i kamieni szlachetnych oraz zielarzy - "laborantów". [Wodospad Kamieńczyka](#) znany był jako popularny cel wycieczek już w XVIII i XIX w. W "Listach o Śląsku" dnia 1 sierpnia 1800 r. John Quincy Adams, późniejszy prezydent Stanów Zjednoczonych zanotował: "Żeby się nie męczyć, postanowiliśmy zadowolić się tego dnia wycieczką do wodospadu Kamieńczyka [...]. Położenie jego jest tak dzikie i romantyczne jak Szklarki, ale jest on trzy razy wyższy, ma sto pięćdziesiąt stóp wysokości. Wydaje się tutaj, jak w wielu miejscach w tej okolicy, że jakiś gwałtowny wstrząs rozerwał głązy i utworzył te gigantyczne przepaści, zięjące wśród skał."

[Wodospad Kamieńczyka](#) stał się ważnym punktem programu dla podróżnych zwiedzających okolice [Szklarskiej Poręby](#). Z Polaków odwiedzających Karkonosze przebywała tutaj między innymi Izabela ks. Czartoryska.

Jeszcze większego znaczenia nabierają okolice wodospadu Kamieńczyka po wybudowaniu w latach 1848-1849 drogi prowadzącej od [Piechowic](#) przełomem rzeki Kamiennej do huty "Józefina". Od huty "Józefina", obok wodospadu biegła droga, która prowadziła do schroniska na Hali Szrenickiej, a następnie na karkonoską grań.

Od lat siedemdziesiątych XIX w. droga wiodąca z Hali Szrenickiej obok wodospadu Kamieńczyka stała się popularnym miejscem zjazdów [sań rogatych](#). Zimowe zjazdy na tych wykonanych z drewna pojazdach, o charakterystycznych, zakrzywionych z przodu ku górze wysokich płozach, były lokalną atrakcją, typową dla [Karkonoszy](#).

[Wodospad Kamieńczyka](#) był tak popularny, że w latach 1888-1890 r. zbudowano od strony [Szklarskiej Poręby](#) dogodne dojście i schody na górę wąwozu prowadzące do położonego opodal niewielkiego schroniska. W latach 1923-1924 schronisko nad Kamieńczykiem, którym kierował zasłużony dla rozwoju sportów zimowych w Karkonoszach Franz Adolph, zostało znacznie rozbudowane. W bezpośredniej bliskości wodospadu Kamieńczyka powstał nowoczesny tor bobslejowy i skocznia narciarska. Po II wojnie światowej dawne schronisko zostało zamienione na strażnicę Wojsk Ochrony Pogranicza, a następnie przemianowane zostało na ośrodek wczasowy "Kamieńczyk". W roku 1984 podczas kapitalnego remontu doszło do pożaru, który strawił cały budynek.

W 1985 r. małżeństwo Janiny i Jerzego Sieleckich postanowili ożywić to miejsce dla turystów. Początkowo skromna działalność gastronomiczna polegała na sprzedaży z niewielkiej budki herbaty i prostych posiłków (co w tych trudnych latach było i tak sporym sukcesem). Po wielu latach starań Państwo Sieleccy uzyskali długoletnią niewielką dzierżawę działki, na której wybudowali bufet. Z czasem otrzymali zgodę na rozbudowę bufetu i tak w 1995 r. powstało pierwsze w polskich górach, wybudowane po wojnie od podstaw prywatne schronisko. Nazwano je oczywiście "Kamieńczyk".

Schronisko jest czynne przez cały rok, a dla urozmaicenia pobytu turystów wybudowano pod koniec 1999 r. szalę z przytulnym wnętrzem i ogniskiem. Organizowane są w nim uczyty i biesiady, a każdy może tutaj kupić kiełbasę lub szaszłyk i własnoręcznie upiec na żywym ogniu.

Tekst Przemysław Wiater